

HAZARDZISTA- ROZBOJARZ ZATRZYMANY

Data publikacji 21.05.2007

Dzisiaj, na wniosek policjantów z Czeladzi, sąd tymczasowo aresztował 43-letniego mieszkańca Będzina, który w ubiegłą sobotę dokonał kilku napadów. Około południa policjant z będzińskiej komendy, przejeżdżając ul. Kamienną w Czeladzi...

Dzisiaj, na wniosek policjantów z Czeladzi, sąd tymczasowo aresztował 43-letniego mieszkańca Będzina, który w ubiegłą sobotę dokonał kilku napadów. Około południa policjant z będzińskiej komendy, przejeżdżając ul. Kamienną w Czeladzi, zauważył uciekającego mężczyznę, którego próbowała dogonić krzycząca coś za nim kobieta. Sytuacja ta wydała mu się, jako policjantowi, na tyle podejrzana, że postanowił zatrzymać uciekiniera. Decyzja okazała się słuszna. W tym czasie do komisariatu w Czeladzi wpłynęło już kilka zawiadomień o napadach, dokonanych w krótkich odstępach czasu przez osobę o praktycznie identycznym rysopisie. Szybko okazało się, że to właśnie zatrzymany przez policjanta mężczyzna ma na swoim sumieniu wszystkie zgłoszone napady. W trakcie rozmowy z nim funkcjonariusze dowiedzieli się, że mężczyzna wpadł w panikę po tym, jak stracił na automatach do gier 1000 złotych, które otrzymał od żony na zaopatrzenie w towar ich sklepiku. Zdesperowany, postanowił zdobyć pieniądze napadając na sklepy. W dwóch pierwszych placówkach, po krótkiej szamotaninie z ekspedientkami, skradł w sumie 1750 złotych. Nie pogardził także saszetką, którą wyrwał starszemu mężczyźnie wchodzącemu do klatki schodowej. W niej znalazł telefon komórkowy oraz dalsze 250 zł. W trakcie ostatniego "skoku", jaki udało mu się przeprowadzić, jego łupem padło 260 złotych z utargu w aptece. Aby je zdobyć, rozbił szybę w okienku sprzedawcy. W trakcie ucieczki, właśnie po tym napadzie, został zatrzymany przez policjanta. Teraz, oprócz tłumaczeń żonie, grozi mu także 12 lat więzienia.